

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z wniosku U. D. z udziałem J. D. o podział majątku wspólnego

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków U. D. i J. D. wchodzi następujące ruchomości:

- 1) segment kuchenny o wartości 480 zł;
- 2) butla gazowa o wartości 75 zł;
- 3) pochłaniacz metalowy o wartości 360 zł;
- 4) żyrandol o wartości 15 zł;
- 5) zlewozmywak dwukomorowy o wartości 42 zł;
- 6) stół drewniany o wartości 53 zł;
- 7) 4 taborety o wartości 24 zł;
- 8) robot kuchenny o wartości 23 zł;
- 9) 2 patelnie teflonowe o wartości 0 zł;
- 10) 3 garnki czerwone o wartości 0 zł;
- 11) koszyczki wiklinowe, formy, brytfanny do ciasta o wartości 0 zł;
- 12) kwietnik ścienny o wartości 0 zł;
- 13) kompozycje ścienne kwiatowe o wartości 0 zł;
- 14) karafka kryształowa o wartości 50 zł;
- 15) ręczniki o wartości 0 zł;
- 16) odkurzacz Zelmer o wartości 112 zł;
- 17) komplet obiadowy D. o wartości 20 zł;
- 18) komplet garnków w kolorze srebrnym o wartości 28 zł;
- 19) komplet wypoczynkowy o wartości 810 zł;
- 20) szafka dębowa pod telewizor o wartości 88 zł;
- 21) telewizor 32- calowy o wartości 400 zł;
- 22) żyrandol 5-ramienny typu płomyk o wartości 52 zł;
- 23) 2 kinkiety typu płomyk o wartości 32 zł;
- 24) dywan brązowo - beżowy owalny o wartości 18 zł;

- 25) dywan brązowo - beżowy prostokątny o wartości 35 zł;
- 26) komoda dębowa z witryną o wartości 790 zł;
- 27) zestaw obiadowy ze złotą obwódką o wartości 218 zł;
- 28) zestaw obiadowy z bordową obwolutą o wartości 54 zł;
- 29) zestaw obiadowy ze złotą obwódką bez wazy o wartości 36 zł;
- 30) komplet do kawy czarny o wartości 90 zł;
- 31) komplet z kryształu o wartości 145 zł;
- 32) komplet z zielonego szkła o wartości 63 zł;
- 33) stół dębowy rozkładany o wartości 200 zł;
- 34) krzesła wyściełane 6 sztuk o wartości 300 zł;
- 35) segment meblowy kolor buk o wartości 1.174 zł;
- 36) komplet bezowo-brązowy do herbaty o wartości 40 zł;
- 37) komplet obiadowy ze złotą obwódką (szkło) o wartości 63 zł;
- 38) kanapa granatowa o wartości 330 zł;
- 39) dywan beżowo-granatowy o wartości 157 zł;
- 40) łóżko białe o wartości 85 zł;
- 41) 2 szafki nocne białe o wartości 16 zł;
- 42) 2 komplety pościeli o wartości 258 zł;
- 43) segment meblowy dwukolorowy o wartości 0 zł;
- 44) tapczan o wartości 231 zł;
- 45) lustro w ramach skórzanych o wartości 25 zł;
- 46) 2 kinkiety w oprawie skórzanej o wartości 0 zł;
- 47) umywalka ceramiczna z szafką o wartości 30 zł;
- 48) kabina prysznicowa o wartości 0 zł;
- 49) 6 sztuk rolet do okien o wartości 118 zł;
- 50) piła spalinowa still o wartości 332 zł;
- 51) krajzega mała o wartości 66 zł;
- 52) 2 tunele ogrodnicze i rękawy foliowe o wartości 3.000 zł;
- 53) regały na przetwory o metalowej konstrukcji o wartości 513 zł;

54) biała cegła 900 sztuk o wartości 0 zł;

55) kwota 500 zł pochodząca ze sprzedaży pojazdu marki V. (...) nr rej. (...);

56) kwota 30.700 zł tytułem oszczędności;

57) nakład z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika w postaci kosztów zakupu glazury i terakoty do nieruchomości uczestnika, położonej w G. przy ul. (...) dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi KW nr (...) w wysokości 2954,66 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt cztery 66/100) złotych;

II. umorzył postępowanie w zakresie ruchomości w postaci: kuchni z piekarnikiem, lodówki, telewizora 24 cale, krzesła, kompletu sztućców kuchennych, ławo- stołu w kolorze ciemny brąz, karafki szklanej, żyrandola, 4 krzesła drewnianych, żyrandola pięcioramiennego, szafy białej 30 drzwiowej z lustrem i nadstawką, chodnika z I., deski do prasowania, żelazka z powłoką teflonową, żyrandola 3-ramiennego, 7 kompletów bielizny pościelowej, krzesła obrotowego, dywanu szarego we wzory geometryczne, 2 żyrandoli, chodnika wełnianego brązowego w ukośny wzór, lustra z półką, pralki, kinkietu, moskitier do okien, 6 szt. karniszy, firan i zasłon do okien, stołu do krojenia tkanin, pustaków 400 szt.;

III. oddalił wniosek o rozliczenie nakładów z majątku osobistego wnioskodawczyni na majątek osobisty uczestnika w postaci kosztów budowy domu jednorodzinnego na nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) dla której Sąd Rejonowy w Zgierzu prowadzi KW nr (...) oraz na majątek wspólny;

IV. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków J. D. i U.

D. w ten sposób, iż składniki wymienione w pkt I 1-7 oraz I 17-26, I 28-29, I 31-55 oraz I 57 postanowienia przyznać na wyłączną własność J. D. zaś składniki wymienione w pkt I 8-16, I 27, I 30, I 56 przyznać na wyłączną własność U. D.;

V. zasądził od U. D. na rzecz J. D. dopłatę z tytułu podziału majątku wspólnego w kwocie 8.420,17 zł płatną w terminie 3 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia wraz z odsetkami ustawowymi na wypadek uchybienia terminowi płatności;

VI. oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawczyni o sprostowanie protokołu rozprawy dnia 16 października 2014 r.;

VII. nie obciążył uczestników kosztami postępowania.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła wnioskodawczyni U. D., skarżąc rozstrzygnięcia zawarte w pkt I. 56, częściowo w pkt IV. odnośnie przyznania jej na własność składnika opisanego w pkt I. 56 oraz w zakresie pkt V. w całości.

W ramach zarzutów apelacyjnych skarżąca powołała się na:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego w tym art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 i § 3 k.p.c.;

2. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) rażąco sprzeczność ustaleń Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, przez uznanie, że w skład majątku wspólnego wchodziła kwota 37.000 zł i następnie dokonanie rozliczenia tejże kwoty;

b) rażąco sprzeczne z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i materiałem dowodowym wyprowadzenie błędnego wniosku, iż powyższa kwota została przejęta i wypłacona przez wnioskodawczynię z majątku wspólnego, i następnie została przekazana przez wnioskodawczynię na lokatę ojca wnioskodawczyni, mimo, że dowody, na których oparł się Sąd czyli min. dane i daty widniejące na niepoświadczonym dokumencie należącym do osoby trzeciej, czyli ojca wnioskodawczyni wskazują wprost, że powyższe kwoty, utożsamiane bezpodstawnie przez sąd z rzekomymi

oszczędnościami, znajdowały się na rachunku ojca wnioskodawczyni co najmniej 2 lata przed wskazywaną przez uczestnika datą rzekomego ich „przywłaszczenia”

c) dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego – dokumentu w postaci opisanej powyżej kartki – dokumentu dotyczącego lokat i rachunków ojca wnioskodawczyni i nadanie mu określonego waloru dowodowego, mimo, że dokument ten nie dowodzi w żaden sposób, iż opisane w nim kwoty mają związek z finansami stron,

d) niezasadne różnicowanie wiarygodności zeznań świadków i niewyjaśnienie, dlaczego pomimo tylu wątpliwości Sąd uznał za prawdziwe twierdzenie uczestnika o rzekomych oszczędnościach i ich zaborze,

e) rażąco dowolną, w miejsce swobodnej ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że w skład majątku wspólnego wchodziła kwota 37.000 zł i następnie dokonanie rozliczenia tejże kwoty,

f) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. wyrażające się brakiem prawidłowego uzasadnienia wyroku przez niewskazanie min. przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej znajdującym się dowodom w sprawie, wykazującym prawdziwość twierdzeń wnioskodawczyni i podstaw przyjętych domniemań i wniosków.

W konkluzji strona skarżąca przede wszystkim wniosła o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez ustalenie, że w skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi nie wchodzi oszczędności, czyli składnik opisany w pkt I. 56; zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni spłaty w wysokości 28.579,17 zł oraz przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Z kolei wniosek ewentualny opiewał na uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację uczestnik J. D. wniósł o jej oddalenie i obciążenie oponentki U. D. kosztami postępowania odwoławczego, podnosząc iż Sąd Rejonowy wydał słuszne i prawidłowe rozstrzygnięcie, z którym zupełnie bezpodstawnie polemizuje wnioskodawczyni. Oprócz tego uczestnik wystąpił z wnioskiem o sprostowanie postanowienia Sądu Rejonowego w trybie art. 350 k.p.c., z uwagi na oczywistą omyłkę dotyczącą pkt I. 56, wyrażającą się błędnym wskazaniem stanu oszczędności na kwotę 30.700 zł, zamiast 37.000 zł. To z kolei przekładało się na zasądzenie zbyt małej spłaty, która tym samym również winna podlegać sprostowaniu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wobec tego, iż większość uwag i zastrzeżeń skarżącej wiąże się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną dowodów oraz poczynionymi przezeń ustaleniami faktycznymi, na wstępie zająć się należy tymi właśnie zagadnieniami. Każdorazowo rozpoznanie apelacji rozpoczyna się od odniesienia się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nie obarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Wbrew zarzutom apelującej, Sąd Rejonowy należyście ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Umożliwia to Sądowi Okręgowemu przyjęcie tych ustaleń za własne, które przez to stają się integralną częścią poniższych rozważań. Jednocześnie nie ma konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 r., V CKN 348/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40). Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie bowiem oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami. Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób też powiedzieć, aby Sądowi umknął jakikolwiek aspekt sprawy. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należyście zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w sprawach o podział małżeńskiego majątku wspólnego. Tym samym na pełną akceptację zasługują też rozważania merytoryczne, stanowiące konsekwencję bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

Przede wszystkim Sąd II instancji nie dopatrył się żadnego uchybienia co do art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego zasadę swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelująca podniosła, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z osobowych źródeł dowodowych oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom oponenta, a podobnego waloru nie nadał własnym twierdzeniom skarżącej. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX Nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX Nr 52753). Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychylniej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX Nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującej odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego. Obszerne pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznymi i wewnętrznym spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c. Bez wątplenia rzeczona sprawa od strony dowodowej nie była łatwa, gdyż Sąd dysponował przeciwstawnymi twierdzeniami wnioskodawczyni i uczestnika, którzy byli ze sobą mocno skonfliktowani. Sprawy nie ułatwiała też obszerność materiału dowodowego oraz znaczny upływ czasu od momentu ustania małżeńskiej wspólności majątkowej. Ogólnie rzecz biorąc Sąd podolał swojemu zadaniu, przy czym ustalonego przez Sąd przebiegu wydarzeń nie sposób zdeprecjonować tylko z tego względu, że w większej mierze opiera się on na twierdzeniach uczestnika i relacjach powołanych przez niego świadków. Tak naprawdę uczestnik pomimo emocjonalnego zaangażowania w sprawę potrafił zachować obiektywizm, dzięki czemu jego wersja jest bardziej wyważona i przekonująca. Natomiast takimi walorami nie cechują już wypowiedzi wnioskodawczyni, tym bardziej że w ich treści można dostrzec liczne przeinaczenia i niejasności.

Na tej płaszczyźnie w szczególności nie można się zgodzić ze stanowiskiem apelującej, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo przyjął, że strony dysponowały oszczędnościami na poziomie 37.000 zł, którymi potem samodzielnie

rozporządziła wnioskodawczyni. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, iż w trakcie małżeństwa strony były dość dobrze sytuowane i uzyskiwały znaczne dochody. Oczywiście spora część tych zasobów pieniężnych była pożytkowana na bieżąco celem zaspokojenia różnych potrzeb rodziny. Środkami tymi swobodnie dysponowała również wnioskodawczyni, co zresztą sama dość wyraźnie przyznała, mówiąc o samodzielnym dysponowaniu pieniędzmi. Wzmianki na ten temat pojawiały się chociażby w zeznaniach U. D. złożonych w toku sprawy rozwodowej o sygn. II C 915/05 (k. 524 odw – załączonych akt rozwodowych). Podobnie wnioskodawczyni wypowiadała się też na gruncie niniejszej sprawy, choć faktycznie czyniła to raczej bardzo oględnie (k. 595 akt). Praktyki wnioskodawczyni opisała ponadto jej siostra L. W., która wprost podała, że zabierała ona z domu pieniądze i wpłacała je do banku, po to aby je ratować przed mężem

(k. 489 odw – załączonych akt rozwodowych). Idąc dalej nie można przeoczyć kategorycznej postawy uczestnika, który od samego początku konsekwentnie twierdził, iż istniała kwota 37.000 zł, którą zabrała żona. Pierwsza taka wypowiedź padła już w pozwie rozwodowym (k. 5 – załączonych akt rozwodowych), przy czym to zapatrywanie uczestnika nie uległo już potem żadnej zmianie, czego wyrazem jest jego stanowisko zajęte w sprawie o podział majątku. Ogólnie rzecz biorąc można nawet powiedzieć, że zachowanie wnioskodawczyni było racjonalne i usprawiedliwione okolicznościami. W owym czasie pomiędzy małżonkami nie układało się już najlepiej, a ich relacje były trudne i napięte. Wpływ na to miało negatywne zachowanie uczestnika, polegające na nadużywaniu przez niego alkoholu. Rozwiązaniem tego problemu stały się zaś wypłaty ze wspólnego konta, a uzyskane tą drogą środki podlegały relokacji poprzez umieszczanie ich na rachunku wnioskodawczyni lub też na kontach innych bliskich dla niej osób. Wreszcie przeciwko twierdzeniom wnioskodawczyni przemawia wymowa dokumentów. W tym zakresie kluczowe znacznie miało potwierdzenie otwarcia rachunku oszczędnościowego lokaty terminowej (k. 449 akt), z którego wynika, że U. D. jako pełnomocnik swojego ojca Z. P. wpłaciła na jego konto kwotę 37.000 zł. Wnioskodawczyni nie była w stanie wyjaśnić pochodzenia tych pieniędzy. Trudno też mówić, aby wnioskodawczyni dysponowała tutaj środkami powierzonymi przez ojca, który z racji swojej niezbyt dobrej sytuacji majątkowej, po prostu nie był w stanie pozyskać takiej sumy.

W kontekście powyższego zapatrywania U. D. o nieistnieniu oszczędności w kwocie 37.000 zł oraz o braku przejęcia tej sumy nie mogły się ostać, z uwagi na ich niewiarygodność. Co prawda brak jest bezpośredniego dowodu, że wnioskodawczyni rozporządziła tymi pieniędzmi samodzielnie bez woli męża, jednakże opisane wyżej okoliczności wskazują na taki właśnie przebieg wydarzeń. Poszczególne elementy układają się tutaj w pewną spójną i logiczną całość, tworząc przekonujący obraz sytuacji, który legł u podstaw zaliczenia do grona majątku wspólnego podlegającego podziałowi oszczędności w wysokości 37.000 zł.

W tym miejscu zaznaczenia wymaga fakt, iż w ocenie Sądu odwoławczego całkowicie niezrozumiałe i nieuzasadnione są twierdzenia apelującej, jakoby uzasadnienie zaskarżonego postanowienia obarczone było uchybieniami w postaci obrazy art. 328 § 2 k.p.c., a w szczególności, aby Sąd Rejonowy nie wskazał faktów jakie uznał za udowodnione, nie wymienił dowodów na których się oparł oraz nie przedstawił przyczyn dla których odmówił wiarygodności reszcie dowodów. Zważyć bowiem należy, iż już sama treść uzasadnienia zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazuje na przeprowadzenie przez Sąd I instancji rzetelnej i bardzo wnikliwej, a także dokładnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego celem ustalenia składu majątku wspólnego. Poczyniony przez Sąd wywód jest spójny i logiczny, wobec czego nie sposób tutaj zgłosić żadnych uwag ani zastrzeżeń.

Brak uchybień w sferze faktycznej i dowodowej jest jednocześnie równoznaczny z automatycznym upadkiem zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 i § 3 k.p.c., ponieważ w istocie rzeczy wspomniane oszczędności faktycznie istniały i tym samym w połowie przysługiwały też uczestnikowi. Przypomnieć przy tym należy, że w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, Sąd z urzędu ustala skład i wartość majątku podlegającego podziałowi, jak też, rozstrzyga o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi (art. 566 k.p.c., art. 567 k.p.c. i art. 686 k.p.c.). W kontrolowanej sprawie Sąd Rejonowy nie uchybił swoim obowiązkom, nie wykraczając poza ramy powołanych unormowań prawnych.

Konkludując z uwagi na powyższe nie zachodzi potrzeba ingerencji w prawidłowe i słuszne postanowienie. Sąd Rejonowy należycie ustalił okoliczności dotyczące zarówno składu majątku i jego wartości oraz wszelkich nakładów i wydatków czynionych na tenże majątek, jak i sytuacji uczestników postępowania. Odpowiednio ocenił też ich znaczenie z punktu widzenia sposobu podziału i uwzględniając wszystkie przesłanki orzekł stosownie do art. 212 § 2 k.c. W tym stanie rzeczy Sąd na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. orzekł jak w pkt 1 sentencji, oddalając apelację wnioskodawczyni.

Na uwzględnienie nie zasługiwał ponadto wniosek uczestnika o sprostowanie postanowienia w trybie art. 350 § 1 k.p.c. odnośnie pkt I. 56. Rzeczone unormowanie ma ściśle określone ramy przedmiotowe, wobec czego poprawienie orzeczenia wchodzi w rachubę jedynie w przypadkach, o których mowa w przepisie. Do ich grona zalicza się po pierwsze „omyłkę pisarską” czyli niewłaściwe użycie wyrazu, widocznie mylną pisownię lub błąd gramatyczny oraz po drugie „błąd rachunkowy” to znaczy błąd wynikający z niewłaściwego przeprowadzenia działań arytmetycznych, a w szczególności błędne zsumowanie lub odjęcie poszczególnych pozycji (por. postanowienie SN z dnia 21 czerwca 1967 r., II Cz 48/67, opubl. OSNC Nr 1/1968 roku poz.10). Z wymienionymi powyżej usterkami zrównane są wszelkie niedokładności oraz „inne omyłki”, w szczególności wynikające z omyłkowo błędnego odczytania danych wynikających z dokumentów, charakteryzujące się cechą oczywistości. Istotnie nie sposób nie przyznać racji uczestnikowi, że punkt I. 56 sentencji postanowienia, gdzie wymieniono kwotę 30.700 zł nie pozostaje w związku z rozstrzyganą kwestią związaną z rozliczeniem oszczędności na poziomie 37.000 zł, o których mowa w uzasadnieniu. Jednakże domaganie się sprostowania przedmiotowego postanowienia we wskazany sposób jest w istocie rzeczy domaganiem się zmiany o charakterze merytorycznym. Podkreślenia zaś wymaga, że sprostowanie orzeczenia we wskazanym trybie nie może prowadzić do odmiennego merytorycznego rozpoznania sprawy (por. np: postanowienie SN z dnia 28 października 2004 r., III Cz 92/04, opubl. baza prawna LEX Nr 602720 czy postanowienie SN z dnia 25 listopada 1976 r., II Cz 97/76, opubl. baza prawna LEX Nr 7882). Jak wskazał Sąd Najwyższy w ostatnim z powołanych judykatów, sprostowanie wyroku lub też postanowienia nie może nigdy prowadzić do zmiany samego rozstrzygnięcia sporu, nie może więc dotyczyć treści i rozmiarów świadczenia lub ustalenia prawa, a do tego prowadziłoby dokonanie zmiany zgodnie z wnioskiem J. D.. Wspomniane uchybienie nadawało się mianowicie do usunięcia w toku kontroli instancyjnej, dlatego też niezbędnym było wywiedzenie środka odwoławczego w postaci apelacji i zakwestionowanie tego fragmentu orzeczenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy, ze względu na dyspozycję art. 350 § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., był zobligowany do oddalenia wniosku o sprostowanie postanowienia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. uznając, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie. Na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do odstąpienia od w/w zasady. W szczególności podkreślić należy, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego. W postępowaniu tym strony są także w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych (por. postanowienie SN z dnia 23 października 2013 r., IV CZ 74/13, opubl. baza prawna LEX).